

W poniedziałek strajk motorniczych w Elblągu

31 sierpnia 2017

W poniedziałek odbędzie się w Elblągu dwugodzinny, ostrzegawczy strajk motorniczych. Związkowcy już od ośmiu miesięcy walczą o podwyżki.

Spór o zarobki w Elbląskich tramwajach trwa od stycznia. Związkowcy chcą podwyżki wynagrodzeń o dwa zł za godzinę oraz większego dodatku za pracę w niedzielę i święta. Od kwietnia pracownicy są już w sporze zbiorowym z podlegającą miastu dyrekcją zakładu. Dziś odbyły się ostateczne negocjacje z prezydentem Elbląga. Skończyły się niczym.

„W czwartek w zakładzie odbyło się referendum. Wypowiedziało się w nim 80 proc. załogi i większość była za strajkiem” – powiedział Onetowi Roman Kluczyk przedstawiciel Związku Zawodowego Tramwajów Elbląskich. „Mieliśmy jeszcze później spotkanie z mediatorem i dyrektorem spółki. Padły na nim słowa, że prezydent zgadza się na podwyżki o 100 zł od przyszłego roku. Związek się na tę propozycję nie zgodził. Wyraziliśmy jednak chęć spotkania się jeszcze przed strajkiem z prezydentem, przewodniczącym miejskiej rady, dyrektorem i przewodniczącym rady nadzorczej.”

Spotkanie odbyło się dziś rano w ratuszu. Nie przyniosło efektu, więc w poniedziałek dojdzie do strajku ostrzegawczego. Na trasy nie wyjadą te tramwaje, których kursy rozpoczynają się po godz. 6.30. Strajk potrwa do godz. 8.30.

Związkowcy zapowiadają, że jeśli ich postulaty nie zostaną potraktowane poważnie, to w ich arsenale jest jeszcze kilka sposobów nacisku. Są zdeterminowani, bo miasto od lat nie wywiązuje się ze swoich obietnic w stosunku do tramwajarzy.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu